

„Masła śmietankowego” nie można nazywać „masłem”?

21 grudnia 2024

Redakcja o2.pl przytoczyła wiadomość od czytelnika oburzonego jednym z produktów sprzedawanych w sklepie sieci Lidl w Piekarach Śląskich. Choć na opakowaniu napisano „masło”, produkt nie jest masłem według urzędniczych definicji.

Jeden z klientów sieci Lidl w Piekarach Śląskich zauważył, że wystawiona jest kostka masła. Na opakowaniu poinformowano, że zawiera ono tylko 60 proc. tłuszczu mlecznego.

Jest to niezgodne z przepisami unijnymi. Te bowiem – podobnie jak „właściwą” krzywiznę banana – określają dokładnie, co masłem można, a czego nie można nazywać. „Zgodnie z rozporządzeniem Rady Unii Europejskiej z 22 października 2007 r. produkt można nazwać masłem, gdy spełnia ściśle określone kryteria: musi zawierać od 80 do 90 proc. tłuszczu mlecznego, nie więcej niż 16 proc. wody i nie więcej niż 2 proc. suchej masy beztłuszczowej mleka” – przekazał czytelnik.

Przepisy w Polsce także precyzują, co jest masłem. „W Polsce produkcję masła regulują – poza przepisami unijnymi – ustawa z 11 marca 2004 r. o Agencji Rynku Rolnego oraz ustawa z 20 kwietnia 2004 r. o organizacji rynku mleka i przetworów mlecznych” – wskazał czytelnik.

Następnie nawiązał sytuację do zagranicy. Jak podkreślił, „Trybunał Sprawiedliwości PE nałożył na Republikę Czeską karę za niestosowanie definicji parametrów jakościowych masła według normy WE”. „Całkiem możliwe, że Trybunał nałoży karę także na Polskę za podobną praktykę... Kwestia zgłoszenia” – napisał.

Redakcja o2.pl z kolei zwraca uwagę, że produkty niespełniające norm mogą zostać uznane za niewłaściwie

oznaczone. To zaś może doprowadzić do sankcji.

Wcześniej Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) nałożył kary finansowe na producentów w Polsce. To wskazuje, że UOKiK bardzo poważnie podchodzi do kwestii definicji i norm.

Masło niebędące masłem, o którym mowa, to produkt marki Pilos. Na razie Lidl nie wystosował oficjalnego stanowiska w tej sprawie.

Redakcja jednak podejrzewa, że może tutaj pojawić się skuteczne manewrowanie sieci w gąszczu przepisów i urzędowych definicji. Bo produkt dokładnie nazywa się „masło śmietankowe”. „Masło śmietankowe o zmniejszonej zawartości tłuszczu (60%), to czyste masło produkowane ze śmietanki pasteryzowanej zawierającej wyłącznie tłuszcz mleczny bez żadnych dodatków. Jest alternatywą dla tradycyjnego masła o zawartości min. 82 procent tłuszczu, które często producenci nazywają masłem ekstra” – wyjaśnia.

Możliwe więc, że w czasie drożyzny sieć Lidl znalazła sposób, by zwabić klientów na „tanie masło”. Z kolei pomniejszanie ilości produktu za tę samą cenę pokazało, że Polacy raczej nie będą robili o to problemu.

Autorstwo: DC

Źródło: o2.pl